

Teresa Szczerska

Kłopoty z wizerunkiem – przyszłe ciało człowieka

Edukacja Humanistyczna nr 2 (25), 99-106

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teresa Szczerska
Wyższa Szkoła Humanistyczna TWP
Szczecin

KŁOPOTY Z WIZERUNKIEM – PRZYSZŁE CIAŁO CZŁOWIEKA

Futurystyczne wizje ciała ludzkiego mogą wzbudzać fascynację lub przerażenie. W którym kierunku będą przebiegały zmiany w obrębie ludzkiego ciała i jego wizerunku, w jakim momencie, o ile to realne, może nastąpić ich kres? Pytania te są aktualne dla filozofów, socjologów, politologów, etyków, duchownych, psychologów, psychiatrów, lekarzy i zwykłych ludzi. Są wyzwaniem dla artystów próbujących snuć scenariusze wyborów i konsekwencji, jakie te przyniosą. Często mało realne sugerowane przez twórców konsekwencje postępu technologii przedstawiane w literaturze, filmie i innych realizacjach artystycznych na skutek dynamicznego rozwoju technologii i biotechnologii mogą znaleźć swoje odzwierciedlenie w świecie i życiu realnym. Scenariusze te mogą uświadczać ewentualne niebezpieczeństwa i konsekwencje wynikające z postępu technologii medycznych¹.

Kierunek zmian, jakimi podąża ludzkość, jest podyktowany i możliwy do zrozumienia na bazie uniwersalnych pragnień, jakie intrygowały od wieków ludzką wyobraźnię. Marzenia o wiecznej młodości, atrakcyjności, nieśmiertelności, o wiecznym szczęściu, zdrowiu fizycznym, o niezwykłych umiejętnościach intelektualnych, o idealnym potomstwie, wolności od bólu i cierpienia. W tym kontekście postęp technologii medycznych wydaje się być niewątpliwą szansą na ich spełnienie. Szybki i zaawansowany rozwój technik genetycznych i biotechnologii pozwala sądzić, że będą one miały decydujący wpływ na cielesność człowieka w przyszłości.

Norbert Wiener – amerykański matematyk i twórca cybernetyki – opisując społeczeństwo w kontekście kierunku jego rozwoju, wielokrotnie odwoływał się do mitów i baśni. Analizując mit Prometeusza, zwracał uwagę na niebezpieczeństwa wynikające z rozwoju nauki: *Jest to świat, w którym zasłużona kara spada nie tylko na tego, kto grzeszy świadomym zuchwalstwem, lecz i na tego którego jedyną zbrodnią jest nieznanomość bogów i świata, jaki go otacza*².

Współcześnie metoda *in vitro* i klonowanie wciąż wzbudzają wiele kontrowersji, natomiast znieczulenia w trakcie porodów i zabiegów stomatologicznych, terapie hormonalne, pigułki antykoncepcyjne, leki poprawiające nastrój, potencję, możliwości intelektualne,

¹ F. Fukuyama, *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, Kraków 2004, s. 26–32.

² N. Wiener, *Cybernetyka a społeczeństwo*, Warszawa 1961, s. 200–203.

transplantacje organów itp. to już codzienność. Powszechność ich stosowania pozwala stwierdzić, jak bardzo oddziałują one na życie ludzi, ich cielesność i wizerunek. Niestety, akcentując pozytywny wymiar stosowanych terapii, często przemilcza się całą gamę skutków ubocznych i konsekwencji, które mogą powodować (na przykład trwałe zmiany ludzkiego zachowania).

Nowe terapie są niewątpliwym dobrodziejstwem, jednak nas interesuje ten aspekt ich stosowania, który wykracza poza medyczny charakter i staje się rozwiązaniem stosowanym dla zaspokojenia potrzeb innych niż przesłanki medyczne (komercyjne, polityczne). Naszym celem jest wykazanie, iż takie stosowanie technologii medycznych może się przyczynić do zmiany wizerunku i cielesności człowieka. Wykażemy, że zmiany te nie są perspektywą odległą w czasie, ale wyznaczaną przez aktualny rozwój technologii medycznych.

Zdaniem Anthony'ego Giddensa ciało jest miejscem, w którym my ludzie mamy szczęście lub nieszczęście przebywać: *w porównaniu z takimi pojęciami, jak „jaźń” czy „tożsamość jednostki”, „ciało” wydaje się terminem prostym*³. Giddens zwraca uwagę, że jest ono zbiorem czynności i praktyk, które zapewniają spójność tożsamości. Będąc źródłem dobrego samopoczucia i przyjemności, jest także obiektem chorób, napięć i bólu. Badacz podkreśla niezwykłą „plastyczność” ciała, które jest poddawane przeróżnym reżimom i nakazom⁴. Właśnie przykłady historycznego traktowania ciała wskazują, iż na przestrzeni dziejów traktowano je inaczej niż obecnie. Dlatego nie ma powodu wątpić, iż w przyszłości ludzie odstąpią od praktyk mających na celu oddziaływanie na ciało. Proces, któremu poddawane jest ciało ludzkie, opisał Norbert Elias. Wskazał on, że główną przyczyną „cywilizowania” ciała były zmiany obyczajów, jakie następowały wraz z rozwojem i powstawaniem skomplikowanych organizacji państwowych⁵. Początkowo proces ten miał na celu regulowanie popędów, przyczyniając się między innymi do innego niż dotychczas postrzegania ludzkiej agresji i brutalnego traktowania ciała, jako akceptowanej represji karnej⁶. Podsumowując koncepcję Eliasa, można powiedzieć, iż rozwój kultury zastępował potrzeby biologiczne ciała, umieszczając w ciele znaczenia społeczne, akceptowane lub nie⁷.

Socjalizowanie, racjonalizacja i indywidualizacja to wyróżniane przez badaczy formy cywilizowania ciała. Podkreślając odwracalność tego procesu i wskazując mnogość koncepcji podejmujących ten temat, ukazują oni, że stosunek człowieka do własnej cielesności ma zmienny kulturowo charakter⁸. Medykalizacja ciała człowieka jest jedną z charakterystycznych cech współczesnego jego traktowania, przy czym ciało kobiety, mówi się, że jest szczególnie poddane temu procesowi. „Neutralizowanie” jego naturalnych cech, takich jak na przykład odczuwanie bólu porodowego, zmiany spowodowane menopauzą, są tego przykładem⁹.

Medykalizacja ciała daje również szansę na dostosowanie go do społecznie akceptowanego wzorca, co oznacza, iż silne napiętnowanie ze względu na wizerunek jest wciąż faktem, któremu ludzie pragną przeciwdziałać. Piętnowanie człowieka ze względu

³ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2001, s. 137–142.

⁴ Tamże, s. 86–87.

⁵ N. Elias, *Przemiany obyczajów w cywilizacji zachodu*, Warszawa 1980, s. 421–426.

⁶ M. Foucault, *Ciało skazańców*, w: *Antropologia ciała. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. M. Szpakowska, Warszawa 2008, s. 253–259.

⁷ A. Buczkowski, *Spoleczne tworzenie ciała. Płeć kulturowa i płeć biologiczna*, Kraków 2005, s. 66–73.

⁸ Tamże, s. 61–63.

⁹ Tamże, s. 284.

na warunki fizyczne dotyczy: brzydoty cielesnej, deformacji, piętnowania rasy, narodowości, wyznania¹⁰. Współczesna medycyna estetyczna umożliwia korektę tych cech anatomicznych, które są dotknięte chorobą lub na skutek wypadku uległy deformacji. Przeprowadza się operacje rekonstrukcji kości, mięśni, skóry, jak również operacje zmieniające rysy twarzy w przypadku dzieci z zespołem Downa. Mimo że te ostatnie wzbudzają kontrowersje, rodzice dzieci poddawanych tym operacjom są przeświadczeni, iż zmiany te w przyszłości ustrzegą ich dziecko przed społecznym napiętnowaniem.

Pragnienie posiadania urodziwego potomstwa skłania rodziców do poddawania ich operacjom plastycznym z bardziej błahych powodów, na przykład odstających uszu lub niekorzystnego kształtu nosa. Nie zniechęca ich fakt, że ingerencja w cielesność w tak młodym wieku będzie skutkowała koniecznością wykonywania następnych operacji, których termin będzie wyznaczany przez zmieniające się wraz z rozwojem proporcje anatomiczne. Paradoks tych działań polega na tym, iż rodzice, chcąc ukryć przed społeczeństwem cechy choroby lub defekt, sami piętnują dziecko, modyfikując jego wizerunek.

Mówiąc o formach dyskryminacji ze względu na cielesność, należy wskazać, że i w tym aspekcie przyszłość stwarza zagrożenie powstania nowej jej formy, chodzi o rozwój genetyki. Wolfgang Hingst w książce pt. *Geny bomba zegarowa* sugeruje, iż obecność w organizmie człowieka określonego genu choroby będzie w przyszłości powodem wykluczenia go z wielu form awansu społecznego i zawodowego. Twierdzi, iż tego typu praktyki spotyka się już współcześnie w USA, w dużych koncernach i firmach ubezpieczeniowych¹¹.

Jednym z pytań, jakie stawiają ludzie, jest pytanie o nieśmiertelność. Ewolucjoniści zastanawiają się, dlaczego ewolucja nie wytworzyła mechanizmów nieśmiertelności. Mimo że badacze podkreślają, że starzenie nie jest chorobą, a jedynie pogorszeniem funkcjonowania wszystkich narządów organizmu wraz z upływem czasu¹², to biogentechnolodzy traktują starość jako chorobę na równi z innymi¹³. Współcześnie szczególnie ceni się i premiuje młody wygląd ciała. Młodość i atrakcyjność cielesna są obietnicą sukcesu na wielu poziomach życia i odsuwają możliwość bycia dyskryminowanym ze względu na podeszły wiek. Z tego względu obserwujemy rozwój całej gamy praktyk mających na celu przedłużenie sprawnego funkcjonowania organizmu zarówno pod kątem fizycznym, psychicznym, jak i estetycznym. Oprócz zdrowego stylu życia i stosowania suplementów diety, hormonalnej terapii zastępczej, uprawiania sportu ludzie chętnie korzystają z zabiegów chirurgii estetyzującej. Zdaniem Zbigniewa Melosika współcześnie chirurgia plastyczna jest traktowana jako efektywny substytut diety, a wielkie zapotrzebowanie i akceptowanie tego typu zabiegów sprawiają, iż w USA jest to najszybciej rozwijającą się specjalizacja medyczna¹⁴. Wysokie koszty tego typu zabiegów powodują, że korzystanie z nich staje się wyznacznikiem statusu. Fakt ten komentuje Adam Buczkowski: *Samo piękno straciło swój status „naturalności” [...] Piękno staje się w coraz większym stopniu niewrodzone, ale nabyte za odpowiednią sumę pieniędzy*¹⁵.

¹⁰ E. Goffman, *Piętno rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk 2008, s. 34.

¹¹ W. Hingst, *Geny bomba zegarowa*, Warszawa 1995, s. 258–261.

¹² D.M. Buss, *Psychologia ewolucyjna. Jak wytłumaczyć społeczne zachowania człowieka? Najnowsze koncepcje*, Gdańsk 2001, s. 119–120.

¹³ W. Hingst, *Geny bomba zegarowa...*, s. 231–233.

¹⁴ Tamże, s. 73.

¹⁵ A. Buczkowski, *Spółeczne tworzenie ciała...*, s. 289.

W znaczeniu biologicznym operacje plastyczne stwarzają możliwość „uwolnienia” się spod władzy dziedziczonych genów, decydujących o wyglądzie, i traktowania ciała jako tworzywa określonej wizji. Przykładem takiego definiowania jest kontrowersyjna twórczość francuskiej artystki Orlan, która ze swojego ciała poddawawanemu licznym operacjom plastycznym uczyniła materię własnej twórczości¹⁶.

Jako główną przyczynę takiego rozumienia ciała i wizerunku wskazuje się funkcjonujący w kulturze Zachodu „mit piękna”, który silnie akcentuje korelację pomiędzy atrakcyjnością fizyczną kobiet a pozycją w hierarchii społecznej. Nurty feministyczne krytycznie traktują dyktat idealnego ciała, wskazując, iż jest on motywowany kulturą patriarchalną, która z ciała kobiety uczyniła obiekt seksualny. Mary Rogers uważa, iż preferowany przez kulturę masową wizerunek lalki Barbie od najwcześniejszych lat silnie oddziałuje na wyobraźnię dzieci, które w nierealistycznych proporcjach jej ciała widzą wzór do naśladowania¹⁷. Od takiego wpływu nie są wolni również chłopcy, gdyż proporcje lalek – męskich bohaterów – stają się dla nich również wzorcami wizerunku¹⁸.

Osiągnięcia postępu technologicznego, biotechnologicznego, farmakologicznego coraz powszechniej są dostępne w różnych sferach życia ludzi, szeroko oddziałując na ciało w jego warstwie fizycznej i psychicznej. Mając na celu podniesienie komfortu życia i jego sprawności, stosowanie leków psychotropowych poprawiających nastrój (prozac), możliwości intelektualne (ritalin), funkcje seksualne (viagra) staje się wręcz standardowym rozwiązaniem dla coraz większej liczby ludzi. Przykładowo, zjawisko tak zwanego neuroenhancementu jest szeroko rozpowszechnione wśród studentów, naukowców, maklerów giełdowych, a nawet nieletnich uczniów. W wielu przypadkach ich wysokie osiągnięcia są uzyskiwane, gdyż wspomagają się tymi specyfikami, jednocześnie jednak wyznaczany jest nowy standard sprawności intelektualnej¹⁹.

Technologie medyczne, usuwając przeszkody, na które napotyka ciało, często łamią tabu kulturowe. Operacje i terapie zmiany płci, macierzyństwo kobiet w wieku 70 lat to przykłady, o których słyszymy z mediów. Ocena etyczna tych terapii nie jest jednoznaczna, jednak fakt ich stosowania dowodzi, iż to, co do niedawna stanowiło barierę, na którą napotykało ciało, współcześnie zmieniło swój status. Do tych elementów należy zaliczyć transplantologię, której pozytywnych rezultatów nie sposób nie zauważyć. Oprócz niewątpliwych korzyści z niej płynących dziedzina ta rodzi również problemy natury etycznej i estetycznej, gdyż oprócz konieczności zmierzenia się z rekonstrukcją brakującego lub chorego organu pacjent musi zaakceptować obcość „nowego” narządu i włączyć go w całość swojego jestestwa, przełamując subiektywnie skrajne odczucia obcości²⁰. W kontekście możliwości, jakie stwarza transplantologia, zmianie ulega pojmowanie ciała jako naturalnie „danego”, własnego, jedyne, posiadającego spójną indywidualną historię. To przełamywanie granicy pomiędzy życiem i śmiercią, całością i częściami oraz całą tradycją antropologiczno-kulturową²¹. Nowatorskie operacje rekonstruuje twarz, przeszczepy twarzy, kończyn itp. stanowią niewyobrażalny przełom w leczeniu tego typu schorzeń i urazów zarówno w kontekście medycznym, jak i aksjologicznym.

¹⁶ J. Czarnecka, *Nowa twarz – nowe życie*, [w:] *Sex i gender. Płeć biologiczna i kulturowa w refleksjach i badaniach młodych socjologów*, red. E. Malinowska, Łódź 2004, s. 39–45.

¹⁷ M. Rogers, *Barbie jako ikona kultury*, Warszawa 2003, s. 30–45.

¹⁸ A. Brytek-Matera, *Obraz ciała – obraz siebie*, Warszawa 2008, s. 124.

¹⁹ F. Fukuyama, *Koniec człowieka...*, s. 57–66.

²⁰ M. Fellous, *Przeszczep paradoks tożsamości i radykalnej obcości*, w: *Antropologia ciała zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2008, s. 282–286.

²¹ L.V. Thomas, *Trup od biologii do antropologii*, Łódź 1991, s. 5–8.

Niezależnie od możliwych rozwiązań transplantacyjnych polegających na przeszczepianiu organów pochodzących od zwierząt, osób żywych lub zmarłych, obcych czy spokrewnionych, stosowaniu urządzeń – protez korzystających z najnowszej myśli technicznej, w każdym z tych przypadków człowiek musi się zmierzyć fizycznie i psychicznie z doświadczeniem obcości organu i – niezależnie od przyszłych rezultatów zabiegu – uczynić go częścią swojej subiektywnej historii. Zadanie jest niesłychanie trudne, gdyż człowiek jest obarczony wrodzonym i kulturowym postrzeganiem ciała, które jest integralną częścią osoby. Nie zawsze bezproblemowo potrafi postrzegać i odczuwać własne naturalnie kompletne ciało. Świadczą o tym liczne przypadki zaburzeń, jak anoreksja, bulimia, dysmorfobia, depresja, skłonność do samookaleczenia się, hipochondria²². Złożoność tego problemu opisuje Alice Miller, przedstawiając skomplikowane i niezmiernie subtelne reakcje, jakie zachodzą w ciele człowieka na skutek doświadczanych emocji, począwszy od wczesnego dzieciństwa²³.

Transplantologię „dotyka” również obszar kontrowersji prawnych, etycznych i religijnych. Badacze przestrzegają przed neokanibalizmem, tak określając nieetyczne praktyki pozyskiwania organów w warunkach totalitarnych (Chiny), komercyjnych, nielegalnych²⁴, jak również wykorzystywanie tkanek embrionalnych w leczeniu na przykład choroby Parkinsona lub wykorzystywanie dzieci bezmózgowych (anencefalia)²⁵.

Marcell Maus nazywał ciało człowieka *pierwszym i najbardziej naturalnym narzędziem człowieka*²⁶. Współczesność wyznacza nowy etap w sposobach posługiwania się ciałem, dostarczając ludziom chorym możliwości rekonstruowania funkcji okaleczonego, chorego ciała. Analizując historyczne wykorzystywanie przedmiotów przez człowieka, należy podkreślić, iż zawsze pełniły one funkcję protezy, zwiększając lub przedłużając funkcje i możliwości ciała²⁷. Protezy i urządzenia wykonane według najnowszej myśli biotechnologicznej i technicznej, takie jak implanty, chipy, biomateriały, mechaniczne protezy, są niewątpliwie przełomem we wspomaganie ludzkiego ciała za pomocą urządzeń mechanicznych. Rozwój tych technik oznacza również „pokusę” ich zastosowania jako elementów standardowo wspomagających ciało człowieka. Ryszard Kluszczyński współczesność nazywa „światem postbiologicznym”, którego cechą charakterystyczną jest mediatyzacja doświadczenia, czyli takie przeżywanie świata i uczestnictwo w nim, które jest podyktowane przedstawieniem, kreowaniem i udostępnianiem przez media rzeczywistości. Zauważa, iż uczestnictwo w cyberkulturze prowokuje człowieka do ciągłej zmiany tożsamości, a nowe technologie przełamują dotychczasowe ograniczenia ciała, dokonując jego rozszerzenia i przedłużenia²⁸.

Wokół tego typu rozważań koncentruje się twórczość australijskiego artysty performerera Stelarca (Steliosa Arcadiou) wykorzystującego własne ciało do eksperymentów artystycznych. Stelarc tworzy formułę człowieka-cyborga, ciała człowieka zmultiplikowanego i poszerzonego o cechy innych ciał, które je wspomagają w sieciowej interakcji. Model cyberciała, stworzony przez artystę, swoją doskonałość czerpie ze wspomaganych

²² G. Babiker, L. Arnold, *Autoagresja morwa zranionego ciała*, Gdańsk 2002, s. 32–45.

²³ A. Miller, *Bunt ciała*, Poznań 2006.

²⁴ P. Morwiniec, *Czy transplantacje to współczesny kanibalizm?* (streszczenie wykładu inauguracyjnego na I Opolskim Festiwalu Nauki).

²⁵ W. Hingst, *Geny bomba zegarowa...*, s. 47–53.

²⁶ M. Maus, *Sposoby posługiwania się ciałem*, w: *Antropologia kultury zagadnienia i wybór tekstów*, red. A. Mencwel, Warszawa 2001, s. 156–166.

²⁷ U. Eco, *Historia piękna*, Poznań 2005, s. 382–383.

²⁸ R.W. Kluszczyński, *Spółczesność informacyjne. Cyberkultura, sztuka multimediów*, Kraków 2002, s. 75–76.

elektronicznie ciał. Biotechnologiczne urządzenia-protezy odgrywają rolę dodatkowych narządów wzbogacających ciało ludzkie i udoskonalających jego funkcje (trzecie ucho – biotechnologiczna proteza ucha umieszczona na przedramieniu artysty, która została wyhodowana z komórek artysty obrastających polimerowy stelaż w kształcie ucha. Trzecie ucho, dzięki zamontowanemu mikrofonowi sprzężonemu z modułem bluetooth, ma możliwość przesyłania dźwięków z otoczenia, w którym artysta aktualnie się znajduje, do Internetu)²⁹. Zastanawiając się nad futurystyczną wizją artysty, nasuwa się pytanie, czy właśnie taki będzie następny krok ludzi w przekształcaniu ciała, czy tego rodzaju urządzenia-protezy będą wyznacznikiem wartości osoby i zajmowanego przez nią miejsca w społeczeństwie³⁰. Mimo iż twórczość Stelarcza może szokować ekstrawagancją rozwiązań i stwarzać wrażenie futurystycznej, to stosowanie implantów i chipów jest powszechną praktyką. Tak na przykład identyfikuje się osoby chore na Alzheimera. Pomijając medyczną stronę ewentualnych komplikacji, na które „napotka” ciało, próbując łączyć urządzenie techniczne z żywą tkanką organizmu, badacze wskazują niebezpieczeństwo zainfekowania układów elektronicznych wirusem (wirusami) komputerowym, które może przenosić się na inne systemy i tam replikować się, stwarzając tym samym niebezpieczeństwo dla życia osób użytkujących tego typu urządzenia (rozzruszniki serca i implanty Cochlear) obecnie i w przyszłości.

Ludzie od czasów prahistorycznych dokonywali manipulacji genetycznych, hodując selektywnie zwierzęta lub dokonując selekcji partnerów seksualnych. Preferencje określane w trakcie zalotów wyznaczają ową selekcję. Niezależnie, czy jest ona podyktowana doбором cech fizycznych, światopoglądowo-religijnych czy społecznych (ludzie „błękitnej krwi”), w każdym przypadku ma ona na celu utrzymanie określonych „standardów” genetycznych³¹.

Współczesne możliwości technologii medycznych pozwalają na wykrycie 2 tys. chorób genetycznych w fazie prenatalnej, ma to oczywiście olbrzymie znaczenie dla selekcji embrionów pod kątem ich warunków zdrowotnych³². Istniejące „banki nasienia” i „banki jajeczek” umożliwiają prokreację techniką *in vitro*, dają także możliwość wyboru „odpowiedniego” materiału genetycznego – ze względu na iloraz inteligencji, rasę, cechy wizerunkowe, choroby genetyczne. Oferta tych instytucji prowokuje krytykę technik genetycznych, odnosi się bowiem wrażenie, że traktują one ludzi jak hodowlę³³. Szeroki dostęp do badań USG i łatwy dostęp do aborcji w świecie współczesnym sprawiają, że ludzie powodowani osobistymi i kulturowymi motywacjami dokonują aborcji z pobudek osobistych, często kierując się preferencjami kulturowymi (na przykład aborcja płodów żeńskich w Azji)³⁴.

Bioetycy zauważają, iż upowszechnienie się technik genetycznych spowoduje uaktywnienie się określonych oczekiwań względem człowieka-istoty i „wyhodowanie” go według określonych oczekiwań i potrzeb³⁵. Jak różnorodne mogą być owe potrzeby trudno dziś jednoznacznie rokować, jednak eksperymentalna twórczość artystów BioArtu, na przykład Eduarda Kaca, który wyhodował transgeniczną roślinę ze swoim genem

²⁹ Tamże, s. 198.

³⁰ M. Bakke, *Ciało otwarte: filozoficzne reinterpretacje kulturowych wizji cielesności*, Poznań 2000, s. 151–155.

³¹ D. Hamer, P. Copeland, *Geny a charakter. Jak sobie poradzić z genetycznym dziedzictwem*, Warszawa 1999, s. 303–304.

³² W. Hingst, *Geny bomba zegarowa...*, s. 34.

³³ Tamże, s. 39.

³⁴ F. Fukuyama, *Koniec człowieka...*, s. 105.

³⁵ W. Hingst, *Geny bomba zegarowa...*, s. 255–258.

kodującym fragment przeciwciała artysty i „zaprojektował” królika (żywe zwierzę), który na skutek manipulacji genetycznych świeci na zielono w świetle fluorescencyjnym. Podobne przykłady można mnożyć. Artyści działający w ramach BioArtu twierdzą, iż wykorzystywanie przez ludzi obcego materiału genetycznego w przyszłości stanie się tak powszechne, jak obecnie mechaniczne lub elektroniczne implanty.

Zdaniem Zygmunta Baumana miarą należytego stanu ciała jest jego zdolność do wchłonięcia i zasymilowania wszystkiego, co społeczeństwo konsumpcyjne ma do zaoferowania, a samo ciało jest organem konsumpcji³⁶. Opisane przez nas rozwiązania oferują ciału przedłużenie młodości, chirurgię plastyczną, modyfikację genetyczną, środki farmaceutyczne, transplantologię, neurochirurgię, implanty itp. i stanowią przykłady tych „propozycji”.

Można przyjąć jako pewnik, iż ludzie w pogoni za swoimi „marzeniami” będą przełamywać istniejące bariery, dążąc do miejsc, gdzie upragnione przez nich zabiegi nie są ograniczane prawnie³⁷. Zmiany, których ewolucja dokonywała przez miliony lat, współcześnie są możliwe do osiągnięcia w pomieszczeniach laboratoriów i sal operacyjnych. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że upowszechnienie się takich rozwiązań jak potomstwo z doskonałego materiału genetycznego, projektowanie wyglądu człowieka w fazie prenatalnej, selekcjonowanie materiału genetycznego pod kątem chorób, stosowanie operacji plastycznych jako rutynowych zabiegów pielęgnacyjnych, implantów jako „części” zamiennych lub wzbogacających ciało, stosowanie terapii hormonalnych i psychotropowych, zmienianie genotypu pod kątem lepszego dostosowania do aktualnych warunków naturalnych lub jako sposobu dyskryminacji i kontroli, stanie się faktem.

Mając na uwadze możliwości wykorzystania chipów i implantów elektronicznych, można powiedzieć, iż przyszły człowiek będzie systemem, któremu sam kodeks moralny może nie wystarczyć, by mieć pewność co do motywów i skutków swoich poczynań. Możliwość przenoszenia wirusów komputerowych w systemach instalowanych, na przykład w celach medycznych, w ludzkich organizmach oznacza, iż człowiek nieświadomie może się stać nosicielem treści informatycznych, których istnienia i działania nie będzie sobie uświadamiał. W takiej perspektywie bezpieczne, przyjazne współegzystowanie człowieka z innymi istotami i systemami może oznaczać konieczność funkcjonowania w powiązaniu z systemem antywirusowym. Innym wielce prawdopodobnym problemem wynikającym z upowszechnienia się technik genetycznych jest powołanie do życia istot nie tak „doskonałych”, jak zakładał pierwotny projekt³⁸ lub których „rodzice” dokonali określonych modyfikacji w genotypie pod wpływem aktualnie istniejącej mody lub potrzeby³⁹. W związku z tym zasadne staje się pytanie o status, jaki takie osoby będą miały w społeczeństwie przyszłości.

Akcent, jaki filozofowie, etycy, bioetycy stawiają na prace nad opisanym przez nas wykorzystaniem rozwijających się technik, jest niewątpliwie próbą uświadamiania konsekwencji ewentualnych ludzkich wyborów. To głos, którego nie należy lekceważyć, gdyż ostrzega przed niebezpieczeństwem bezpowrotnego odejścia od natury, obrania kierunku, którego zmiana nie będzie możliwa.

³⁶ Z. Bauman, *Ponowoczesne przygody ciała*, w: *Antropologia ciała...*, s. 99.

³⁷ F. Fukuyama, *Koniec człowieka...*, s. 18–19.

³⁸ W. Kofta, *Podstawy inżynierii genetycznej*, Warszawa 1999, s. 78.

³⁹ F. Fukuyama, *Koniec człowieka...*, s. 120–121.

Teresa Szczerska

Face with image problems – future of the human body

This article starts its issue of the future image of man in the context of cultural change and the rapid development of medical technologies. It shows the corporal aspects of these changes and how they influence perception of human body. The article emphasizes the existence of biological, mental and psychological barriers which encounters a man confronting new health technologies. Already presented works of the BioArt artists, shows how unpredictable the possibilities of creating biotechnology and genetics are. It reveals the researchers' point of view especially those, who are worried about human race as a species, they have noticed that development of genetics and biotechnology could be a great danger in our future and so appeal for responsibility.

Translated by Agnieszka Szyrkowska